

Białystok 28.06. 2021

dr hab. Piotr Guzowski
Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet w Białymstoku
Plac NZS 1
15-420 Białystok

Recenzja osiągnięć dr Urszuli Kicińskiej przygotowana w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie historia

Sylwetka Habilitanta

Urszula Kicińska swoją ścieżkę edukacyjną na poziomie wyższym zrealizowała w uczelniach krakowskich. W 2007 r. na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN obroniła pracę magisterską pt. *Strach przed piekłem, ucieczka w monastery. Społeczne, religijne i polityczne przyczyny kształtowania się pierwszego monastycyzmu oraz jego rozwój do VI w. ne.* (promotor- dr hab. Marek Wilczyński, prof. UP), zaś w 2009 kolejną, tym razem na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II, pt. *Charakterystyczne elementy społeczeństwa antiocheńskiego ukazane przez św. Jana Chryzostoma w „Homiliach na Ewangelię według św. Mateusza* (promotor – ks. dr hab. Jan Żelazny). W 2012 r. Habilitantka obroniła na Uniwersytecie Pedagogicznym im KEN rozprawę doktorską pt. *Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku* napisaną pod kierunkiem prof. dr hab. Bożeny Popiołek. Od 2012 r. Urszula Kicińska zatrudniona jest w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego (najpierw jako asystent, od 2013 – adiunkt), wcześniej przez 3 lata pracowała w Zespole Szkół Samorządowych nr 1 w Limanowej oraz Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Limanowej. Swoje wykształcenie Urszula Kicińska uzupełniła ukończonymi Studiami Podyplomowymi aż na trzech kierunkach.

Ocena dorobku naukowego

Urszula Kicińska jest Autorką dwóch monografii (*Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013 oraz *W tym osieroconym stanie. Pozycja wdowy w społeczeństwie szlacheckim w Rzeczypospolitej*

(*od schyłku XVII do połowy XVIII wieku* (Kraków 2020: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020 ss. 680) oraz niemal 40 artykułów naukowych (w tym recenzyjnych) opublikowanych w czasopismach polskich (m.in.: „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, „Krakowskie Studia Małopolskie” „Nasza Przeszłość”) oraz czeskim „Theatrum Historiae”, a także w postaci rozdziałów w pracach zbiorowych. Wszystkie one koncentrują się wokół tematyki kobiecej i znalazły rozwinięcie w postaci rozprawy habilitacyjnej. Na uwagę zasługuje fakt, że Autorka wykorzystuje w nich szeroką podstawę źródłową, choć najlepiej czuje się w analizie egodokumentów, zwłaszcza korespondencji i testamentów. Warto podkreślić, że część z publikacji Habilitantki powstało w ramach realizacji projektu NCN kierowanego przez prof. Bożenę Popiołek – *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*.

Na szczególne podkreślenie zasługuje udział Urszuli Kicińskiej w przygotowaniu wraz z Bożeną Popiołek i Agnieszką Słaby trzynomowej edycji korespondencji Elżbiety Z Lubomirskich Sieniawskiej (Warszawa 2016).

Ponadto Urszula Kicińska opublikowała 14 recenzji i artykułów recenzyjnych. Mają one w większości charakter sprawozdań z zawartości merytorycznej ocenianych książek, choć należy zauważyć, że część z nich wykracza poza główny nurt zainteresowań Habilitantki związany z elitą magnacką i szlachecką (dotyczy to np. książek T. Wiślicza czy R. Poniata), co oceniam pozytywnie.

Na docenienie zasługuje aktywność konferencyjna Habilitantki. Od czasu osiągnięcia doktoratu w 2012 r. uczestniczyła ona w 25 konferencjach (w tym międzynarodowych), a w przypadku 7 z nich była też sekretarzem naukowym. Efekty tych konferencji ukazały się postaci prac zbiorowych przy współredakcji Urszuli Kicińskiej.

Habilitantka w trakcie swojej kariery naukowej zdobyła również stypendia Fundacji Lanckorońskich, Bawarskiej Kancelarii Państwowej oraz Rządu Francuskiego, które wykorzystwała na przeprowadzenie ważnych kwerend w archiwach zagranicznych. Obecnie kieruje projektem *Studia nad standardem życia szlachty w epoce wczesnonowożytnej* finansowanym z funduszu Uczelnia badawcza.

Podsumowując tę część opinii chciałbym stwierdzić, że uważam dr Urszulę Kicińską za naukowca charakteryzującego się istotną aktywnością naukową.

Ocena wskazanego osiągnięcia naukowego

Wskazany przez Habilitantkę osiągnięciem jest monografia *W tym osieroconym stanie. Pozycja wdowy w społeczeństwie szlacheckim w Rzeczypospolitej (od schyłku XVII do połowy XVIII wieku)* (Kraków 2020: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, ss. 680). Autorka we wstępie zauważyła, że nie „nie powstała jak dotąd holistyczna praca traktująca o życiu szlacheckiej wdowy, żyjącej w nowożytnej Rzeczypospolitej” i postawiła przed sobą ambitne zadanie by tę lukę wypełnić pracą skupiającą się na takich zagadnieniach jak: „prawno-majątkowe podstawy funkcjonowania wdowy, jej pozycja w rodzinie, działalność gospodarcza i publiczna aktywność, udział w kształceniu swych dzieci, pasierbów, podopiecznych i krewnych oraz pobożność i działalność religijna owdowiałych Pań” (s.17). Podstawę źródłową stanowią materiały o charakterze prawnym (głównie intercyzy i testamenty), gospodarczym, inwentarze ruchomości, listy, pamiętniki, wspomnienia oraz źródła paranetyczne. Jak stwierdziła sama Autorka „Prócz metody analizy źródeł i dokonywanych na jej podstawie syntez dotyczących pozycji i funkcjonowania wdowy w rodzinie i społeczeństwie w Rzeczypospolitej na przełomie XVII i XVIII wieku w pracy zastosowano także metodę biograficzną, podejmując tym samym próbę sporządzenia przynajmniej skrótowych biogramów wdów w niej opisanych.” (s.32). Wykonane przez Urszulę Kicińską kwerendy dotyczyły grupy 270 wdów, z której wyselekcjonowała najpierw 200 bohaterek spośród przedstawicielek rodów szlachty urzędniczej by następnie wybrać 50 najaktywniejszych szlachcianek i magnatek w celu „stworzenia grupowego portretu staropolskich szlacheckich wdów, wśród których mimo różnic majątkowych, wpływających na standard życia, postawy i wyznawane przez poszczególne wdowy wartości pozostały te same” (s.32). Zakres chronologiczny pracy zaplanowano na epokę saską. Praca składa się ze wstępu i 5 rozdziałów: 1.Sytuacja prawna wdowy w społeczeństwie szlacheckim w epoce nowożytnej, 2. Pozycja wdowy w rodzinie, 3. Działalność gospodarcza wdów, 4. Wdowa jako opiekunka i animatorka życia publicznego, 5.Praktyki religijne wdów. Zakończona jest podsumowaniem.

Głównym wkładem w rozwój dyscypliny, wymaganym przez ustawę w kontekście przewodu habilitacyjnego (art. 219.2), jaki wiąże się z monografią Urszuli Kicińskiej jest wprowadzenie do obiegu naukowego różnego rodzaju źródeł rękopiśmiennych związanych z aktywnością rodzinną, społeczną i gospodarczą kobiet ze stanu szlacheckiego w epoce staropolskiej. Przeprowadzone kwerendy w archiwach polskich, litewskich, ukraińskich i niemieckich bez wątpienia znacznie więc wzbogaciły znany nam i od dawna eksploatowany

zasób materiałów historycznych stanowiących podstawę dotychczasowych rozważań historiograficznych nad dziejami przedstawicielek elity szlacheckiej. Szczególne znaczenie ma dotarcie Autorki do zbiorów kobiecych egodokumentów, zwłaszcza korespondencji, liczącej nawet po kilka tysięcy listów pisanych przez wybitne kobiety epoki staropolskiej lub do nich skierowanych. Na uwagę zasługuje również nosząca znamiona syntezy próba całościowego opracowania problematyki związanej z wdowieństwem kobiet z najbardziej uprzywilejowanej grupy społecznej. Choć zaproponowany kwestionariusz pytań badawczych można uznać za dosyć tradycyjny, to trudno nie przyznać mu silnych podstaw merytorycznych. A więc podstawa źródłowa książki Urszuli Kicińskiej, jej koncepcja oraz częściowo także sposób realizacji pomysłu badawczego sprawia, że w mojej opinii spełnia ona ogólne ustawowe kryterium „znacznego wkładu w rozwój dyscypliny”.

Nie zmienia to jednak faktu, że praktyczną realizację założonych celów badawczych trudno uznać za w pełni udaną, na co składa się szereg mankamentów wynikających zarówno z przyjętych ram badawczych i metodologii, jak i zaprezentowanej procedury analitycznej. Najważniejsze z nich zostały zarysowane poniżej.

a) Zakres chronologiczny pracy nie jest jasny. W pracy nie znajdujemy przekonującego wytłumaczenia, dlaczego epoka saska jest okresem wyjątkowym w staropolskich dziejach wdów z elity szlacheckiej. W dodatku Autorka swobodnie sięga po przykłady biografii wdów zarówno z połowy XVII w. (np. Izabela Katarzyna z Sapiehów Radziwiłłowa, wdowa po zm. w 1656 r. Michale Karolu), jak i drugiej połowy XVIII w. (np. Anna Paulina z Sapiehów Jabłonowska zmarła w roku 1800). Jeśli one wpisują się w główny nurt rozważań Autorki nie było powodu narzucać ram chronologicznych „od schyłku XVII do połowy XVIII w.”.

b) Charakter opisywanej grupy społecznej. Autorka ewidentnie skupia swoją uwagę na magnatkach. Jak sama wylicza są to kobiety z rodów: Chodkiewiczów, Czartoryskich, Denhoffów, Leszczyńskich, Lubomirskich, Ostrogskich, Paców, Radziwiłłów, Sanguszków, Sieniawskich, Szczuków, Tarłów, Wiśniowieckich i Zamoyskich, Branickich, Ogińskich i Rzewuskich, czyli to jest to elita stanu szlacheckiego. Udział kobiet z niższych grup szlachty ogranicza się w zasadzie do pomocniczej analizy treści testamentów. W dodatku wybrane do obserwacji kobiety można określić jako wybitne przedstawicielki magnaterii, które pozostawiły po sobie wyjątkową spuściznę egodokumentów. Stąd zasadne wydaje się pytanie, czy otrzymany „portret zbiorowy” w jakimś stopniu jest reprezentatywny dla wdów z innych warstw stanu szlacheckiego, czy tylko dla niewielkiej liczebnie, choć niezwykle wpływowej elity?

c) Zastosowana metoda – Autorka, mimo iż wyselekcjonowała pewną, całkiem liczną grupę kobiet (270) nie zdecydowała się na zastosowanie metod statystycznych nawet w stopniu minimalnym. Pociągnęło to za sobą konieczność argumentowania za pomocą niekończących się egzemplifikacji. Jako przykład można wskazać kwestię okoliczności zawierania umów przedślubnych i osób reprezentujących wdowę, a także sytuację, w której wdowa jest reprezentantem prawnym córki. Wyliczenia kolejnych podobnych przykładów nie wnoszą do syntetycznego ujęcia więcej niż istniejące już zestawienia w pracach A. Penkały („Panięskie Ochędóstwo”, czy M. Lubczyńskiego („Zawieranie małżeństw przez szlachtę”) kategoryzujące intercyzy i obejmujące również przypadki wdów i chronologicznie obejmujące zakres pracy Urszuli Kicińskiej. Brak jakiegokolwiek ujęcia statystycznego nie przeszkodził Autorce używać twierdzeń kwantyfikujących takich jak: większość, najczęściej, niejednokrotnie itd.

d) Kompletnie pominięcie aspektu demograficznego. Oczywiście praca nie ma charakteru demograficznego, ale przy zastosowaniu metody biograficznej zignorowanie dosyć oczywistych kwestii, kluczowych dla decyzji o pozostaniu w stanie wdowim lub podjęcia próby zawarcia nowego związku takich jak np. wiek kobiety w chwili śmierci jej męża, czy fakt posiadania potomstwa (także płci i wieku potomstwa) trzeba uznać za wadę pracy. Wpływa to na ograniczoną głębię przeprowadzonej analizy i stawia pod znakiem zapytania dobór biografii poddanych analizie. Wśród wyselekcjonowanych do badania przez Autorkę wdów bowiem są kobiety, które owdowiały w dojrzałym wieku (większość po 35 roku życia) i pozostawały w tym stanie przez kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat (np. po 40 lat lub więcej – Barbara Urszula z Duninów Sanguszkowa, Konstancja ze Słuszków Denhoffowa), ale zdarzają się również magnatki, w których życiu stan wdowi był epizodyczny (Zofia Maria z Denhoffów, Tekla Rozalia Radziwiłł, Karolina Teresa Pia Radziwiłł). Uwzględnienie aspektu demograficznego (zbadanego w już w literaturze, którą Autorka zna) pozwoliłoby bardziej racjonalnie ocenić reprezentatywność opisywanych sytuacji. Wg Autorki „powszechną praktyką staropolskich wdów było kolejne zamążpójście (s. 35), choć wiadomo, że więcej niż jednego związku małżeńskiego w życiu doświadczało ok. 20% szlachcianek, na drugi związek decydowało się około 35% wdów, na trzeci zaledwie 18% ponownie owdowiałych kobiet. Przeciętny wiek zawierania powtórnego małżeństwa przez wdowę z kawalerem to 32 lata, zaś wdowy z wdowcem to 28 lat (Guzowski 2019). Oznacza to, że szanse na zawarcie kolejnego związku małżeńskiego wdowy w wieku ok. 35 roku życia lub starszej były niewielkie. Warto zauważyć, że poziom remariaży owdowiałych magnatek litewskich był wyższy i sięgał prawie 48% (Liedke 2016).

e) W rozdziale poświęconym działalności gospodarczej wdów Autorka chyba w największym stopniu (a zdarza się to w każdym z rozdziałów) miesza aktywność, którą bohaterki książki wykazywały jeszcze jako żony wielkich magnatów z ich działalnością jako wdów. Zresztą sama jest świadoma, że doświadczenie zdobyte w zakresie gospodarowania w trakcie trwania małżeństwa jest kluczowe także po śmierci męża. Opisywane przez Autorkę relacje ze służbą i oficjalistami dotyczą zazwyczaj ludzi zatrudnianych przez zmarłego magnata lub jego żonę, w sytuacji, gdy była aktywna na polu gospodarczym, a mąż zajęty był sprawami politycznymi. Przejście w stan wdowi niewiele w tej kwestii zmieniało, podobnie jak nie wpływało zazwyczaj na sposób organizacji kluczy dóbr, folwarków czy główne kierunki produkcji. Oczywiście cenne są uwagi Autorki o rzeczywistym zainteresowaniu niektórych wdów szczegółowymi kwestiami gospodarczymi, ale to że np. w dobrach znakomicie znanej Habilitantce Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej rolnictwo czy gospodarka stawowa była na wysokim poziomie nie wynikało z tego, że Sieniawska jako wdowa zreformowała cały majątek, gdyż zmarła w trzy lata po mężu. W tym przypadku jej partner życiowy – Adam Mikołaj Sieniawski sam był zaangażowany w zakładanie manufaktur czy rozwój eksportu, przy czym miał prowadzić inną politykę gospodarczą wobec dóbr swoich, a inną w majątkach żony (Zob. A. Link-Lenczowski, Sieniawski Adam Mikołaj, w: PSB 37, Warszawa 1996, s. 105–115). Przyjęcie z góry (podobnie jak w artykule „Funkcji mojej dosyć czynić” z 2020 r.), że męża Sieniawskiej nie interesowały sprawy gospodarcze, bo był hetmanem polnym/koronnym, wojewodą belskim i kasztelanem krakowskim, starostą rohatyńskim, lubaczowskim, stryjskim, i piaseczyńskim, a także starostą generalnym ruskim, a więc nie miał czasu na myślenie o majątku jest założeniem błędnym (chyba, że Autorka zanalizowała też jego korespondencję i źródła rachunkowe). Cały rozdział dostarcza oczywistych przykładów aktywności gospodarczych kobiet, które były charakterystyczne dla wszystkich właścicieli dużych majątków, bez względu na płeć czy stan cywilny. Choć Autorka zna wyjątkowe źródła rachunkowe autorstwa opisywanych magnatek nie pokusiła się na próbę ich szczegółowego zanalizowania. Nie sposób też znaleźć w książce kalkulacji, na ile zarząd kobiet-wdów przyczynił się do wzrostu dochodowości (a przecież materiały np. właśnie po Elżbiecie Z Lubomirskich Sieniawskiej i jej inwestycje byłyby znakomitym studium przypadku). Nie wiemy też, czy wydawane przez nie instrukcje gospodarcze różniły się w czymkolwiek od instrukcji ich mężów. Na marginesie można dodać, że w całej pracy używany przez Autorkę dosyć intuicyjnie i często błędnie termin standard życia ma swoją definicję, inną niż jakość życia (Zob. P. Guzowski, R. Ponią, Standardy i jakość życia w historiografii światowej. Przegląd badań i problemów, „RDSiG” 76, 2016)

f) Podobnie nie sposób się zorientować, czy działania podejmowane przez wdowy, zmierzające do zapewnienia określonego modelu edukacji swoim dzieciom były inne niż gdyby je realizowały jako matki-mężatki. Dostyc zadziwiające jest to, że Autorka znając wyjątkowe (w większości opublikowane) źródła, jakimi są instrukcje podróznicze dawane synom, a napisane właśnie przez wdowy, a nie ojców, nie zdecydowała się na porównanie ich treści z radami przekazywanymi przez mężczyzn.

g) Choć Autorka zastrzegła we wstępie, że nie będzie zajmować się zaangażowaniem wdów „w procesy sądowe i życie polityczne” (s.18) to postanowiła umieścić podrozdział poświęcony związkom patronacko-klientalnym wdów. I choć zaprezentowane przez Urszulę Kicińską uwagi są niezwykle ciekawe w kontekście postępowania poszczególnych wdów to trudno uznać je za pełne opracowanie tematu, a nawet jego syntezę. Relacje klientalne w systemie politycznym Rzeczypospolitej odgrywały olbrzymią rolę, bez nawiązania do nich rozdział poświęcony animacji życia publicznego nie wydaje się wypełniać treści sugerowanych przez jego tytuł.

h) Sposób wykorzystania źródeł w pracy budzi wątpliwości. W każdym z rozdziałów pracy widoczna jest ewidentna nierównowaga między dążeniem do zaprezentowania kolejnego mini studium przypadku opisanego w źródłach z koniecznością przeprowadzenia jego analizy. Większy pożytek przyniosłaby dogłębne zbadanie okoliczności powstania (w tym celu) i treści mniejszej liczby źródeł, niż wyliczenie szeregu zachowanych i dostępnych w archiwach przykładów materiałów danego gatunku związanych z tematyką podejmowanej pracy. Prowadzi to do zbanalizowania wyciąganych przez Autorkę wniosków, czego symbolem może być niestety Podsumowanie. Autorka zdecydowanie niezbyt umiejętnie postanowiła zebrać w nim wnioski z całej pracy, ale trudno je uznać w takiej formie za odkrywcze jak np. „Analizowane źródła pozwalają stwierdzić, że przejawem aktywności religijnej wdów było oddawanie czci Bogu, Matce Bożej, Chrystusowi i świętym patronom” (s. 527).

i) Wątpliwości budzi zdefiniowanie i zastosowanie metody porównawczej. Autorka we Wstępie wyjaśnia, że będzie ona polegała na porównaniu postaw i działalności wdów w różnych sferach życia (s.32). Miało to dotyczyć zwłaszcza postaw magnatek i biedniejszych wdów szlacheckich. Habilitantka nie wskazała jednak różnic, jakie rysowały się w stanie szlacheckim, a wymieniona we Wstępie i bibliografii literatura światowa nie przyczyniła się do konfrontacji sytuacji wdów-magnatek z Rzeczypospolitej z np. warunkami funkcjonowania wdów arystokratek w innych krajach europejskich.

j) Nie sposób też nie zauważyć, że recenzowana praca ma pewne niedostatki edytorsko-wydawnicze, które zapewne w niewielkim stopniu zależały od Autorki. Jak już wspomniano praca jest obszerna, liczy 680 stron, co wynika po części z błędnych założeń metodologicznych Autorki, dążącej do zilustrowania swoich tez wyliczeniami przykładów źródłowych, w których ginie konkluzja. Trudno jednak zrozumieć sposób złożenia i złamania bibliografii oraz indeksu, który sprawił, że pierwsza druga zajmuje 68 stron, a drugi aż 75.

Wyrażone wyżej poważne zastrzeżenia wpływają na ocenę książki, którą należy uznać za niedoskonałą, aczkolwiek bardzo pożyteczną i spełniającą wymogi ustawy wobec dzieła wnoszącego znaczący wkład w rozwój dyscypliny. Zaprezentowane krytyczne spojrzenie wynika z innej (ani lepszej, ani gorszej) perspektywy badawczej i wskazuje, że założony przez Autorkę plan holistycznego ujęcia tematyki wdów z elity społecznej wymaga wykroczenia poza stosowany przez Autorkę jak dotąd w ciągu kariery kwestionariusz pytań badawczych, czy metody analizy. Natomiast wprowadzony przez Urszulę Kicińską do obiegu naukowego bardzo bogaty zestaw źródeł na pewno jeszcze niejednokrotnie będzie przez nią wykorzystywany, a recenzje zainspirują Autorkę do dalszych poszukiwań badawczych.

Ocena osiągnięć dydaktycznych, organizacyjnych i popularyzujących naukę

Urszula Kicińska od początku pracy w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego KEN zatrudniona była na etacie naukowo-dydaktycznym i prowadziła zajęcia na czterech kierunkach: historii, antropologii historycznej, archiwistyce oraz turystyce historycznej i dziedzictwie kulturowym. Ponadto była opiekunką praktyk studenckich, organizatorką zajęć terenowych, jest zaangażowana w projekty dydaktyczne podnoszące kompetencje studentów wybranych kierunków nauczycielskich. Habilitantka opiekowała się również Studenckim Kołem Naukowym Instytutu Historii i Archiwistyki UP oraz współpracuje dydaktycznie z Uniwersytetem Karola w Pradze i Uniwersytetem Preszowskim.

Habilitantka czynnie uczestniczy w organizacji konferencji naukowych (o czym wspomniano wyżej), ale także imprez popularyzujących naukę (Małopolska Noc Naukowców, Festiwal Nauki), a także odpowiada za promocję Instytutu Historii i Archiwistyki UP. Zwraca uwagę jej umiejętność wykorzystania wiedzy zdobytej w toku badań naukowych do promocji biografii wybitnych kobiet epoki staropolskiej wśród miłośników historii i uczniów. Szczególną rolę odgrywają w tej dziedzinie teksty publikowane we współpracy z Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.

Podsumowując tę część oceny aktywności Habilitantki należy z uznaniem napisać, że nie uchyla się Ona od prac organizacyjnych, wykazuje godną podziwu inicjatywę w zakresie współpracy ze studentami i otoczeniem społecznym.

Konkluzja

Mimo częściowo krytycznej oceny przedstawionego osiągnięcia naukowego Habilitantki w postaci rozprawy *W tym osieroconym stanie. Pozycja wdowy w społeczeństwie szlacheckim w Rzeczypospolitej (od schyłku XVII do połowy XVIII wieku)* całościowo jej dorobek zarówno naukowy, jak i organizacyjny i popularyzatorski oceniam pozytywnie, a jej wkład w rozwój dyscypliny z znaczący. Stwierdzam zatem, że przedłożony dorobek spełnia wymagania sformułowane w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. (Dz. U. z 2020 r. poz. 85 z późn. zm.) i wnioskuję o dopuszczenie do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

Guzek P. dr